

Kl. IIIBS (Zapisz temat, przeczytaj tekst, odpowiedz pisemnie na pytania)

Temat: „Mój plany na życie był inny” – rozmowa z Krystianem Wieczorkiem.

Gdyby Krystian Wieczorek umieścił w gazecie swój anons matrymonialny, a potem umówił się choćby na jedną randkę z każdą chętną kobietą, zapewne nie starczyłoby mu czasu w życiu na nic innego. Myślicie, że przesadzamy? W takim razie poszukajcie w internecie krótkich filmów ze zlotu fanów serialu „M jak miłość”, na których widać, jak setki dziewczyn skandują: „Wieczorek! Wieczorek!”.

Sam aktor stara się zdystansować od hysterii, jaka wybuchła na jego punkcie. Czuję zakłopotanie, gdy słyszę o sobie: „ciacho” czy „król polskich seriali”. Jestem po prostu aktorem, który stara się jak najlepiej wykonać powierzone mu zadania.

Obróbka skrawaniem

Jako nastolatek Krystian Wieczorek był typowym łobuziakiem. Bardziej niż nauka pasjonowała go wtedy muzyka. – Miałem swój grunge’owy zespół. Chciałem śpiewać jak Eddie Vedder z Pearl Jam! – wspomina Krystian. Jak większość chłopaków Wieczorek interesował się także sportem. Gdy w jego rodzinnym Strzelinie powstał klub sportowy, zaczął ćwiczyć sztuki walki. Przez siedem lat trenował taekwondo. – W sztukach walki interesowała mnie filozofia Wschodu, samokontrola, praca nad sobą. Gdyby nie kontuzja kolana, pewnie zostałbym zawodowym sportowcem – mówi aktor.

Po ukończeniu zawodówki Krystian Wieczorek poszedł do technikum, w którym szkolił się na... tokarza. Po kilku miesiącach lekcji obróbki skrawaniem zrozumiał jednak, że nie jest to zawód dla niego. Wolał pisać wiersze, rysować i czytać o teatrze. – To, że zostałem aktorem, było sumą różnych przypadków. Wtedy interesowało mnie wszystko, co dawało mi szansę ucieczki z małego miasta – przyznaje Krystian. Punktem zwrotnym w jego życiu stał się dzień, gdy dostał wyróżnienie na jednym z konkursów recytatorskich. To wtedy postanowił, że spróbuje dostać się do szkoły aktorskiej. Wspierała mnie w tym moja mama. Nigdy nie podcinała mi skrzydeł i zawsze we mnie wierzyła – wspomina aktor, którego rodzice rozstali się, gdy był jeszcze dzieckiem.

Z tatą Krystian nawiązał kontakt dopiero, gdy miał kilkanaście lat. „Ojciec jest malarzem i myślę, że to właśnie po nim odziedziczyłem zamiłowanie do sztuki”, mówił Wieczorek w jednym z wywiadów. Do wrocławskiej szkoły aktorskiej przyszedł król seriali dostał się dopiero za trzecim podejściem. Studia przyniosły mu dyplom i... miłość.

Mam czas na miłość!

Krystian Wieczorek cieszy się opinią człowieka skrytego. Unika imprez i nie opowiada o swoim życiu miłosnym. – Na imprezy nie chodzę, bo nie znoszę pytań w stylu: „Co masz na sobie?”. Nie jestem celebrytą i nie mam zamiaru wystąpić w „Tańcu z gwiazdami”. Wolę, żeby widzowie skupili się na moich rolach – mówi Wieczorek. Kiedyś moje pięć minut sławy na pewno minie. A wtedy chciałbym spotkać tę jedyną kobietę i ułożyć sobie życie rodzinne.

1. Czy interesował się Krystian Wieczorek jako nastolatek?
2. Kim początkowo miał zostać Pan Krystian?
3. Jakie wydarzenie sprawiło, że zmienił życiowe plany”.

Dla chętnych! ☺

Wymień filmy, w których zagrał Krystian Wieczorek?